

WSPOMNIENIE LATA - WĘDKARSKI WEEKEND W ODDZIALE KRAKOWSKIM SEP

Bywa, że wspominamy wyjazdy „na ryby” z tatą, wujkiem lub znajomym z czasów naszego dzieciństwa lub młodości. Są to miłe wspomnienia i po latach znowu chcielibyśmy przeżyć wędkarską przygodę. I tu padło na mnie. Koledzy z Zarządu Oddziału Krakowskiego SEP złożyli mi propozycję „nie do odrzucenia” zorganizowania imprezy wędkarskiej. Nie stanowi to większego wyzwania, gdy uczestnikami są wędkarze. Sprawa komplikuje się gdy uczestnikami będą sympatycy wędkarstwa i osoby, którym zależy jedynie na wypoczynku w atrakcyjnym przyrodniczo miejscu. Wówczas trzeba zabezpieczyć odpowiednie warunki trzydniowego pobytu.

Znam łowiska komercyjne w województwie małopolskim i ludzi z nimi związanych więc jako miejsce tej imprezy wybrałem łowisko specjalne na zbiorniku zwanym Zakole A w Rozkochowie gmina Babice. Łowisko o powierzchni 52 ha i głębokości 1,5 m do 10 m obfituje w różne gatunki ryb jak; płocie, wzdręgi, okonie oraz okazałe karpie, amury, szczupaki, sandacze i sumy. Gospodarzem łowiska jest Klub Wędkarski Karaś w Rozkochowie. Na terenie łowiska znajduje się Ośrodek Wczasowo Szkoleniowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozkochowie.

Impreza odbyła się w dniach od 6 do 8 września br. Nad należyty i bezpiecznym pobytem naszej grupy troskliwie czuwał prezes OSP Jan Halbina. W sobotnie przedpołudnie dla zainteresowanych omówiłem zasady i metody amatorskiego połowu ryb wędką ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystanie energii elektrycznej, fal radiowych i dźwiękowych w nowoczesnym wędkarstwie gruntowym. Członek Zarządu Krakowskiego Klubu Karpiego Artur Derkacz demonstrował zainteresowanym na przykładzie swojego samochodu jak przystosować Vana do wypraw wędkarskich. Następnie dla sympatyków wędkarstwa odbyły się warsztaty wędkarskie prowadzone przez Dariusza Grochowskiego i Łukasza Kozińskiego. Łukasz, który mieszka w Toronto ciekawie opowiadał o wyprawach wędkarskich w Kanadzie. Pogoda i humory dopisywały więc każda złowiona ryba budziła gromki aplauz rozchodzący się daleko po okolicy. Dla uczestników, którzy poczynili znaczące postępy w łowieniu ryb firma Łukasza GABY FISH PILLOWS ufundowała poduszki imitujące ryby.

Z uwagi na położenie Zakola A na nadwiślańskiej trasie rowerowej w imprezie uczestniczyli również nasi koledzy pasjonujący się turystyką rowerową. Janusz Oleksa prowadził warsztaty na temat turystyki rowerowej i survivalu. Zwieńczeniem sobotniego dnia był cudowny zachód słońca nad taflą jeziora.

opracowanie: Jerzy Żurek

grafika tytułowa: https://www.zator.pl/sport_i_turystyka/Lowisko_wedkarskie_Zakole_A.html